

Strajk generalny i zamieszki na ulicach Grecji

4 grudnia 2015

Starcia z policją, wybuchające koktajle mołotowa, masowe demonstracje. Takie obrazki można zobaczyć w Atenach. Grecy stawiają opór nieludzkiej polityce oszczędnościowej, narzuconej szantażem przez Brukselę.

W państwie, które w ciągu ostatnich lat stało się swoistym laboratorium neoliberalnego eksperymentu trwa kolejny bunt społeczny przeciwko ekonomicznej przemocy stosowanej przez europejski kapitał bankowy, którego interes realizuje unijna biurokracja.

Centrale związkowe ogłosiły 3 grudnia dniem strajku generalnego, który obejmuje większość instytucji publicznych, państwowych przedsiębiorstw oraz część miejsc pracy w sektorze prywatnym. Sparaliżowany jest transport publiczny, z portów nie wypływają promy; niedostępne są główne atrakcje turystyczne, pracy odmawia również personel szpitali, który udziela pomocy jedynie w przypadkach zagrożenia życia bądź poważnego zagrożenia zdrowia.

Co ważne – do wyjścia na ulicę po raz kolejny zachęcał przywódca lewicowej SYRIZ-y, premier Alexis Tsipras. Jego partia wydała odezwę do społeczeństwa, w której zapewnia, że „walka ludu ostatecznie wygra”. W październiku rząd został zmuszony do przegłosowania pakietu „reform”, który był warunkiem otrzymania przez Ateny dwóch miliardów z trzyletniego programu kredytowego o wartości 86 miliardów euro. Bruksela warunkuje wydawanie kolejnych transzy sukcesywnym zatwierdzeniem przez parlament antyspołecznych ustaw.

Grecy sprzeciwiają się pakietowi drakońskich cięć budżetowych

i złodziejskiej prywatyzacji, która jest obsługiwana przez utworzony specjalnie w tym celu fundusz z siedzibą w Luksemburgu. Oszczędności są prowadzone kosztem zwykłych ludzi, dotyczą zwłaszcza pracowników budżetówki, obecnych i przyszłych emerytów, rencistów oraz osoby, które dotychczas korzystały z tak już mocno okrojonego systemu opieki socjalnej.

Do obalenia rządu nawołuje teraz na swojej demonstracji znana z awanturniczych i fanatycznych zachowań Komunistyczna Partia Grecji, której zdaniem rząd Tsiprasa świadomie oszukał obywatel i „sprzedał się Brukseli”. Działacze tego ugrupowania zapomnieli już, że na przełomie lat 1980. i 1990., sami głosowali za przeprowadzeniem reform w duchu deregulacji, prywatyzacji i likwidacji osłon socjalnych, będąc koalicjantem rządzącego wówczas socjaldemokratycznego PASOK-u.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu